



Nie dobiegł jeszcze końca III kwartał 2020 r., a nadzór górniczy zarejestrował już w statystykach siedem zgonów naturalnych, które miały miejsce przy pracy. Do sześciu z nich doszło w kopalniach węgla kamiennego, jeden przypadek wydarzył się zakładzie górniczym Polkowice-Sierszowice (KGHM Polska Miedź).

Przypomnijmy, w 2019 r. na 12 zgonów naturalnych, trzy dotyczyły pracowników poniżej 50 lat, a dwa odnotowano w grupie wiekowej 21-30 lat. W br. aż sześć przypadków dotyczy osób poniżej 50 roku życia. Z przyczyn naturalnych w czasie pracy zmarli m.in. 35-latek oraz 20-latek. Ten ostatni dopiero co rozpoczął swą karierę zawodową w górnictwie. W trakcie badań lekarskich nie stwierdzono u niego żadnych przeciwwskazań do pracy w kopalni.

„Po zakończonej pracy, podczas poruszania się upadną taśmową, na skrzyżowaniu z przecinką, stracił przytomność” – napisano w protokole.

Po przewiezieniu do szpitala górnik zmarł.

Analiza zgonów naturalnych według grup wiekowych przeprowadzona przez WUG za lata 2015-2019 wykazała, że najliczniejszą grupę stanowili pracownicy w wieku powyżej 50 roku życia. To ponad połowa wszystkich przypadków. Co trzeci taki zgon dotyczył pracownika w przedziale wieku 41-50. Najbardziej niepokojącym zjawiskiem były i są nadal zgony naturalne wśród pracowników poniżej 40 lat i w grupie wiekowej 21-30 lat. Za szczególnie niepokojące nadzór górniczy uważa to, że analizowane przypadki zgonów naturalnych dotyczą również pracowników, którzy zmarli w ciągu miesiąca od ostatnich badań lekarskich.

Podsumowując: w latach 2015-2020 w polskim górnictwie zmarło przy pracy z przyczyn

naturalnych 61 osób. Najczęstszą przyczyną śmierci były zawały serca z następową, ostrą niewydolnością krążeniowo-oddechową. Niestety, dane gromadzone przez nadzór górniczy jednoznacznie wskazują na utrzymującą się na wysokim poziomie liczbę zgonów naturalnych w górnictwie.

Nadzór górniczy podkreśla, że "obecne wymagania prawne, dotyczące prowadzenia badań lekarskich pracowników oraz zakresu profilaktycznej opieki zdrowotnej nad pracownikami, nie nakładają na pracodawcę obowiązków w zakresie wykonywania działań profilaktycznych, zmierzających do ograniczenia liczby zgonów naturalnych. Wzrost liczby zgonów naturalnych z powodu niewydolności krążeniowo-oddechowej powinien skłonić pracodawców do podjęcia określonych działań profilaktycznych, a dodatkowe działania profilaktyczne w zakresie ochrony zdrowia pracowników powinny być, odpowiednimi przepisami, powiązane z działaniami nałożonymi na pracodawcę".

Nic zresztą w tym nadzwyczajnego, bowiem górnicy narażeni są nie tylko na wysiłek fizyczny, ale również zapylenie, wysoką temperaturę i wszechobecny stres.

źródło: nettg.pl, autor: KAJ, fot.: MD